

# SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

**CENY — RENUMERATY:** Miesięcznie z odnośnieniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 zł. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

**Redakcja i Administracja:**  
Częstochowa, ul. P. Marji 32.  
Telefon 22-00.  
Radomsko, Częstochowska 9.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadruknie 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenia drobne 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia społeczne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

## Po jednej stronie barykady (na marginesie „Linji podziału“).

Artykuł „Gazety Polskiej” z dnia 12-go bm. pod tytułem „Linja podziału”, który właściwie jest pierwszym od dłuższego czasu politycznym wystąpieniem naczelnego organu reprezentującego od lat tyłu obóz Marszałka Piłsudskiego—jest sygnałem czasu. Jest sygnałem czegoś, co nareszcie powiedzieć należało, ale też i czegoś, co należy zrozumieć tak, jak zapewne autor artykułu w „Gazecie Polskiej” to rozumiał, a nie inaczej. W polemikach bowiem prasowych, w dyskusji między ludźmi, łatwo jest rzucać w opinie publiczną, podstępne insynuacje. A czyni to cała prasa opozycyjna w omawianiu artykułu „Gazety Polskiej”.

Gdy raz na tyle setek lat Polska wydała Człowieka, który wyprowadził ją z domu niewoli i przeprowadził przez barze straszliwe i zawieruchy—to wszelka dyskusja nad dziełem tego Człowieka nie może się toczyć na poziomie nizin, na poziomie rzeczy przyziemnych, spraw i kłopotów życia codziennego, lecz prowadzona być musi w perspektywie przyszłości, odpowiedzialności narodu i rządzących nim ludzi.

Dyskusję taką toczyć można w świetle prawd wielkich, prawd zawartych w artykułach nowej Konstytucji Rzeczypospolitej, prawd, które głoszą, że Państwo Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli, że wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swych synów ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia w pokolenie, że każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmocnić siłę i powagę Państwa, a za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swoim imieniem.

Każda inna dyskusja, która powstaćby miała na tle osobistych poglądów lub interesów grup, czy grup, stronnictw, czy partij, lub wreszcie mniej lub bardziej zorganizowanych zwolenników tego czy innego ustroju społecznego, gospodarczego, czy politycznego—musi ustąpić miejsca owym naczelnym założeniom.

Tak się już złożyło, że po 1926-ym roku w obozie Marszałka Piłsudskiego znaleźli się ludzie różni. Jedni szli z wiarą i przekonaniem za Jego głosem i Jego rozkazem. Głos ten i rozkaz nie był w r. 1926-ym inny, niż w roku 1914-ym, gdy w dniu 10-ym sierpnia 1914-go roku w odezwie do społeczeństwa polskiego podpisał się już wówczas, jako Komendant Główny wojska polskiego i wołał:

„Z dniem dzisiejszym cały naród skupić się winien w jednym obozie pod kierownictwem rządu narodowego. Poza tym obozem zostaną tylko zdraycy, dla których potrafimy być bez względni...”

Byli jednak po 1926-ym roku i tacy, którzy szli za Józefem Piłsudskim tak, jak szli w orszaku wielkich ludzi historii całego świata i nie tylko w orszaku wielkich ludzi, ale i w orszaku wielkich idei. Szli, bo był taki pęd, szli, bo cmy dają do światła. Szli ludzie słabi, szli i tacy, którzy zawsze muszą za kimś iść, szli wreszcie i tacy, którzy w tem takie, czy inne widzieli korzyści.

Nie wszyscy mogli i nie wszyscy oni chcieli w wielu wypadkach pamiętać o tem, jaką Józef Piłsudski Polskę

mieć chce i jaką ją nam zostawił. I gdy „kota nie stało—jak powiada stare polskie przysłowie—myszy tańcować poczęły”. Zapominają przytem o najważniejszych artykułach ustawy konstytucyjnej, pod którą widnieje ostatni podpis Józefa Piłsudskiego, że granicą wolności jest dobro powszechne, że Państwo zapewnia swoim obywatelom wszelką możliwość rozwoju ich wartości osobistych, mierząc ich wpływ na sprawy publiczne wartością ich wysiłku i zasług na rzecz dobra powszechnego, pozostawiając im wolność sumienia, zrzeszeń i słowa w ramach, które określa tak wyraźnie artykuł 10-ty Konstytucji, głosząc, że żadne działanie nie może stanąć w sprzeczności z celami Państwa, wyrażonymi w jego prawach.

To, co się dziś dzieje w życiu wewnętrznym społeczeństwa, to, co się po dziennikarsku określa: „na giełdzie politycznej”, w całej atmosferze plotek i pogłosek, w ciężkiej atmosferze warunków życia codziennego, wytworzonych przez kryzys gospodarczy—wszystko to nie jest zjawiskiem zdrowym. Troski życia codziennego wytwarzają u ludzi słabych, u ludzi, którzy nigdy nie byli żołnierzami—nie w wojskowym, ale w

społecznym tego słowa znaczeniu, u wielu—jak się to zwykło mawiać: „ciurów obozowych”, ten stan, niezdrzewo podniecenia nerwowego, stan szukania urojonych winnych, lub urojonych zasług. Stan „Łapaj złodzieja!”

Szuka się błędów i szuka się winnych, potępia się w czambuł to, przed czym się dotychczas było czołem w pokłonach, idąc w swej gorliwości nieraz dalej, niż najwierniejsi żołnierze Józefa Piłsudskiego. Szuka się dziury w całym, szuka się drogi, szuka się kierunku, goni się za jakąś złudą, lub gwiazdką z nieba dla grzecznego dziecka, stwarza się w dyskusji publicznej nawet wrażenie jakiegoś stanu niepewności, stanu płynności, na który—naszym zdaniem—nie ma miejsca.

Ludzie zaś, o których Józef Piłsudski powiedział sam: „Zwracam się do was, jako do tyci, których niegdyś 6-go sierpnia 1914 roku w bój wyprowadziłem, zwracam się do was jako do tych, którzy w kraju naszym umieli przygotować zastępy ludzi zdalnych, gotowych sercem i duszą być we wszystkich wypadkach męжными żołnierzami polskimi!”—nie mają prawa, a przede wszystkim nie mają powodu ani

tak działać, ani tak myśleć. Niema między nimi miejsca na żadne grupy i grupki, na żadne rozgrywki personalne, ani taktyczne, gdyż na nich nadal ciąży ten sam obowiązek i ta sama odpowiedzialność. Bez względu na to czy to się opozycji z prawa lub z lewa po doba, czy nie. I nie radzimy obu opozycjom połączonym liczyć na to, że będzie inaczej. Rachunek jest zły i na fałszywych oparty przesłankach.

W chwili zwątpienia i św. Piotr się zaparł. Wielu ludziom więc tego nie mamy za złe. Są tacy, którzy odpadną od nas w ten sam sposób, jak i do nas przyszli i tych nam nie szkoda.

Zgodnie jednak z „Gazetą Polską” głos ostrzeżenia podnieść musimy i stwierdzić, że stać będziemy na straży tego, o cośmy z Józefem Piłsudskim w bój poszli i co nam w dniu 12-ym maja 1935 roku w spuściźnie zostawił. A im prędzej to każdy w kraju zrozumie, tem lepiej.

I pamiętać musi każdy, że Polską rządzi prawo, prawo zawarto w genecie, literze i w duchu nowej Konstytucji. I że za tem prawem stoi cała nasza siła...

## Pożyczka konsolidacyjna

wchodzi w życie z dniem dzisiejszym  
ZAMIAST SZEŚCIU INNYCH POŻYCZEK WEWNĘTRZNYCH.

WARSZAWA. — Rada Ministrów wśród uchwalonych ostatnio projektów dekretów przyjęła również przedłożony przez ministra skarbu ważny dekret o konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych.

Myślą przewodnią tego dekretu jest skonsolidowanie rynku wewnętrznego pożyczek państwowych i uregulowanie programu ich umorzenia. Zagadnienie to nie mogło być pominięte wśród ostatnich prac Rządu, zmierzających do wzmocnienia podstaw finansowych skarbu państwa.

Konwersją tą objęte będą pożyczki następujące:

5-procentowa renta ziemiska serji I,  
4-procentowa premjowa pożyczka inwestycyjna,

3-procentowa premjowa pożyczka budowlana serji I,

5 i półprocentowa pożyczka budowlana, serja 2.

5-procentowa państwowa renta wiczysta, serja I,

6-procentowa pożyczka inwestycyjna.

Nowy papier, który posiadacze wyżej wymienionych pożyczek otrzymają, po przedłożeniu tych pożyczek do zamiany, nosić będzie nazwę pożyczki konsolidacyjnej.

Papier ten wyposażony został w szeregu poważnych przywilejów.

### Przywileje.

Przedewszystkiem, jeśli chodzi o sprawę wykupu pożyczki konsolidacyjnej, to plan umorzeniowy, obliczony na 45 lat, będzie ustalony w ten sposób, że obligacje wylosowane do umorzenia w ciągu pierwszych 10 lat będą wykupowane z nadpłatą 20 procent, a więc po kursie 120 za 100, zaś wylosowane w latach następnych — z nadpłatą 15 procent, ponad ich wartość imienną.

Pożyczka konsolidacyjna emitowana będzie w złotych w złocie. Będzie ona papierem na okaziciela i dopuszczona zostanie do wolnych obrotów na giełdzie.

Kupony tej pożyczki wolne są od podatków.

Na specjalną uwagę zasługuje przywilej, zapewniający nowym obligacjom pożyczki w kwocie, nie przekraczającej 5 tys. zł. w złocie wartość imienną, zwolnienie od wszelkiego zajęcia, nie wyłączając zajęcia z tytułu należności publiczno-prawnej itd.

### Oprocentowanie

Oprocentowanie pożyczki ustalone zostało na 4 od sta w stosunku rocznym i płatne będzie półrocznie zdołu. Pierwszy kupon obejmie odsetki od dnia wejścia w życie dekretu i będzie wypłacony w dniu 15 lipca r. b.

Konwersja przeprowadzona będzie najdalej w ciągu roku.

Obligacje, objęte konwersją, wymieniane będą po kursie 100 za 100.

Pożyczki, objęte konwersją, o których była mowa, z dniem ogłoszenia dekretu, a więc z dniem 15 b. m., nie będą umarzane według dotychczasowych planów i nie będą już przynosić ich posiadaczom odsetek, ani wygranych (premię), z wyjątkiem odsetek, przypadających z kupon bieżący, którego bieg rozpoczął się przed dniem 15 stycznia r. b.

Jeżeli obligacje tych pożyczek nie będą przedłożone do konwersji w prze-

pisany termin, zostaną przez państwo wykupione według ich wartości imiennej w ciągu lat 30-tu drogą losowania.

Spod konwersji na powyższych zasadach wyłączona została 4-procentowa premjowa pożyczka dolarowa serji 3, Pożyczka Narodowa z 1933 r., zeszlóroczna 3-proc. premjowa Pożyczka Inwestycyjna i 5-procentowa pożyczka konwersyjna z 1924 r., która pozostanie na rynku jako odrębny papier. Umorzenie pożyczki konwersyjnej z r. 1924 przedłużono o lat 20, tj. do 1965 roku.

### Pożyczka Narodowa dopuszczona do konwersji.

Nie została objęta również konwersją Pożyczka Narodowa z 1933 r., niemniej jednak jest ona dopuszczona do dobrowolnej konwersji i będzie mogła być wymieniona na nowe obligacje pożyczki konsolidacyjnej, jednakże tylko w granicach kwoty imiennej emisji tej ostatniej, która ustalona została na 600 milionów złotych. Rząd liczy się z tem, że posiadacze Pożyczki Narodowej, z uwagi na doniosłe cele konwersji, przedłożą samorzutnie swe obligacje Pożyczki Narodowej do konwersji na pożyczkę konsolidacyjną.

Tembardziej można się tego spodziewać, ponieważ pożyczka konsolidacyjna daje duże korzyści w porównaniu z Pożyczką Narodową, jak np. nadpłaty przy umorzeniu, do którego przystąpi się zaraz po konwersji, oraz możliwość wolnego obrotu obligacjami naskutej zamiany papieru imiennego na okazicielski.

Powyższa konwersja naszych państwowych pożyczek zewnętrznych przeprowadzona zostanie dekretem, który w dniu









